

Chojnice, dnia 22 lipca 2022 r.

Prof. dr hab. **Jacek Knopek**
Kierownik Katedry Nauk o Polityce
Wydział Humanistyczny
Politechnika Koszalińska

Opinia nt. rozprawy doktorskiej
autorstwa p. mgra Mirosława Olszyckiego
pt. „<<Koloniam polska>> w Brazylii w latach 1869-2018
jako przykład zjawiska emigracji długiego trwania”
(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego,
Wydział Nauk Historycznych, Warszawa-Łódź 2022, ss. 279 + aneksy)

O wyjazdach za pracą osób polskiego pochodzenia mówić już możemy w XVIII w., kiedy to objawiły się podróże ludności śląskiej – szczególnie Śląska Opolskiego – do pobliskiej Saksonii. Wówczas zaczęto określać je „saksami”, czyli wyjazdami zarobkowymi, a nazwa ta później upowszechniła się i stała semantycznym określeniem w stosunku do robotników i pracowników rolnych opuszczających sezonowo bądź czasowo swój rodzinny dom, podwórko i społeczność lokalną w poszukiwaniu zatrudnienia i lepszego bytowania. Trzeba przypomnieć, że w tym okresie dobrowolne migracje odbywały się również na gruncie polsko-rosyjskim, albowiem ok. 20 tys. rzemieślników i robotników wykwalifikowanych wyjechało w granice carstwa rosyjskiego zyskując nowe możliwości zarobkowania. Były to zatem migracje dobrowolne a nie przymusowe. Migracje zarobkowe stały się bardziej aktualne w kolejnych stuleciach i w nieco zmienionym charakterze towarzyszą ludzkości do chwili obecnej, w mniejszym bądź większym stopniu obejmując polityczne granice Polski. Są to bowiem migracje bezpośrednie do nowego miejsca pobytu oraz mające charakter pośredni, kiedy osoba przez kilka kolejnych krajów dociera do ostatecznego miejsca osiedlenia.

Jednym z obszarów, dokąd dotarli migranci o tradycyjnych polskich korzeniach była Ameryka Południowa, a w tym Brazylia, gdzie znalazła się w pewnym momencie dość znacząca zbiorowość polska i polonijna. Kilka było czynników tak znacznej migracji ludności. Wśród przyczyn politycznych należy upatrywać powstanie państwa brazylijskiego oraz ziemie polskie znajdujące się pod zaborami, gdzie występowała np. niechęć do służby wojskowej na rzecz państwa, które doprowadziło do upadku Rzeczypospolitej. Pojawiły się w tym czasie nowe metody gospodarowania, umożliwiające pozyskanie coraz większych areałów ziemskich oraz bogacenie się ludności. Po względem technologicznym upowszechniło się kolejnictwo na lądzie oraz statki transportowe na morzach i oceanach. O kwestiach społecznych decydowało uwłaszczenie chłopów początkowo w zaborach austriackim i pruskim, a następnie rosyjskim, a nadto zlikwidowanie niewolnictwa jako formacji społeczno-ekonomicznej w Brazylii. Przeludnienie na wsiach o żywiolu polskim oraz brak rąk do pracy w brazylijskiej dżungli był kolejnym elementem przybliżającym relacje między Europą Środkową a Ameryką Południową.

Zadania, którego celem było przybliżenie zjawiska emigracji długiego trwania na przykładzie Brazylii, podjął się mgr Mirosław Olszycki poświęcając temu zagadnieniu rozprawę doktorską, która została poddana mojej ocenie. Problematyka tego zagadnienia obejmuje u Doktoranta lata 1869-2018, a więc 150 lat trwania „kolonii polskiej”, jak ją określono w tytule. W związku z dziesiątkami i setkami tysięcy osób, jakie podążyły na grunt brazylijski w poszukiwaniu lepszego życia z polskiego żywiolu pozostającego pod zaborami, następnie będącego częścią II Rzeczypospolitej, ofiarą totalitaryzmów hitlerowskiego i radzieckiego, dalej pozostającą pod wpływami Polski Ludowej oraz w końcu, po przemianach systemowych, III Rzeczypospolitej. Autor rozprawy podjął się wręcz karkołomnego zadania, albowiem uchwycenie emigracji długiego trwania pod kątem historycznym w tak długiej perspektywie czasowej było nie lada wyzwaniem podmiotowym i przedmiotowym.

1. Ogólna charakterystyka rozprawy.

Opiniowana rozprawa składa się ze wstępu, czterech rozdziałów o zróżnicowanej objętości, zakończenia, bibliografii oraz wykazów przedmiotowych – akronimów, fotografii, map i tabel. Do tak przygotowanej rozprawy dołączono 10

aneksów w postaci mniej bądź bardziej rozbudowanych wspomnień Polaków, no właśnie czy rzeczywiście Polaków, które przeprowadził Autor na gruncie latynoamerykańskim. Spisane relacje posiadają od jednej do kilku stron maszynopisu i w rozprawie zajmują 28 ostatnich kart. W tym elemencie rozprawa jest pełna, albowiem są w niej wszystkie niezbędne elementy warsztatowe, świadczące o poprawnym przygotowaniu tego typu prac na stopień naukowy.

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Stosunek do kraju osiedlenia i kraju pochodzenia” (ss. 41) odnosi się do charakterystyki dziejów narodu i państwa polskiego oraz państwa i narodu brazylijskiego. Rozdział mniej lub bardziej udany miał uchwycić zarys dziejów wielkiego państwa, jakim jest Brazylia, a nadto w syntetycznym tonie ująć emigrację z ziem polskich na tle wydarzeń w kraju, jak to przedstawiono w okresach rozbiorowym i państwowym. Zagadnienie to ujęto w dwóch podrozdziałach. Rzeczywiście trudno było wykazać Autorowi na siedmiu stronach zarys dziejów Brazylii w pierwszym podrozdziale, albowiem było to zadanie karkołomne nawet, gdyby ta część składowa rozprawy posiadała 70 stron maszynopisu. Nieporadność metodologiczną odnotowałem także i w dwóch kolejnych podrozdziałach. Trudno było Doktorantowi wykazać polską emigrację na tle wydarzeń w kraju od 1830 r., skoro takiego podmiotu polityczno-międzynarodowego na mapach świata do 1918 r. nie było. To zbyt mocne uproszczenie tak złożonego problemu. Trudnym do zinterpretowania jest także podrozdział traktujący o historycznych uwarunkowaniach obecności Polaków w Brazylii, ponieważ migrowała tam nie tylko ludność o żywole polskim, ale także i przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych, szczególnie Żydzi z ziem polskich, a to już problem, który wykracza poza rozważania niniejszej rozprawy.

„Osadnictwo polskie w Brazylii w pierwszej fazie swojego rozwoju – do zakończenia I wojny światowej” (ss. 85) stało się przedmiotem analizy Doktoranta w rozdziale drugim. W nim odniósł się do początków pierwszego osadnictwa w tej części Ameryki Południowej. Następnie odniósł się do wyjazdów w okresie tzw. gorączki brazylijskiej. Określił stosunek polskiego wychodźstwa do podstawowej wartości, jaką stanowił areal ziemski, dla którego przybywali migranci z tak daleka. Starał się wskazać na etapy „wchodzenia” imigrantów polskich w społeczeństwo przyjmujące. Odtworzył najważniejsze skupiska polskie, no właśnie polskie czy polonijne, w Brazylii. Istotną częścią pojawiających się grup migracyjnych było ich życie organizacyjne, które wykazywał Doktorant. Błędem warsztatowym tego rozdziału jest stosowanie w czterech

z sześciu podrozdziałów terminu „polskie osadnictwo” lub „osadnictwo polskie”, mimo że termin taki określony został w tytule rozdziału. W związku z tym, iż „osadnictwo polskie” pojawiło się w nazwie rozdziału, to nie ma sensu powtarzać go przy każdej kolejnej okazji w podrozdziałach, bo wiadomo, że o nie właśnie chodzi. Tak samo, jeżeli tytuły rozdziałów mają rozbudowany charakter to podrozdziały powinny tylko go dopełniać, a nie przybierać taką samą rozbudowaną stylistycznie formę. Podobną konstrukcję można zastosować w odwrotną stronę – jeżeli tytuł rozdziału jest hasłowy to wówczas podrozdziały przybierają charakter problemowy.

Rozdział trzeci omawia przemiany dokonujące się w społeczności polskiej w Brazylii, no właśnie polskiej czy polonijnej, w okresie międzywojennym (ss. 76). Wśród podrozdziałów scharakteryzowano następujące problemy: „osadnictwo polskie w Brazylii w okresie międzywojennym; polskie szkolnictwo i oświata; aktywność na polu kulturalnym i społecznym; nacjonalizacja państwa Getulio Vargasa i jej skutki dla życia społeczności polskiej; próby zachowania odrębności narodowej polskiego osadnictwa w Brazylii; Kościół katolicki i jego rola w integracji Polonii brazylijskiej”. Podobnie, jak w rozdziale pierwszym, warsztatowo nie trzeba było powtarzać zawartości tytułu rozdziału w podrozdziałach (okres międzywojenny, Brazylia), albowiem zarówno tytuł samej dysertacji, jak również rozdziału, dokładnie na to wskazują. Problemem merytorycznym jest także używanie w rozdziale niemal zamiennie stosowanych terminów społeczności polskie i polonijne, a to nie są te same kategorie badawcze. Należałoby je skonkretyzować pod kątem metodologicznym, jak również merytorycznym, czego w rozprawie się nie doszukałem.

W rozdziale czwartym, ostatnim, poruszono problematykę brazylijskich skupisk polonijnych od 1939 r. do współczesności (ss. 26). Rozdział, który winien być filarem rozprawy jest zatem najkrótszym wręcz sprawozdaniem z dużego przekroju czasowego, odnoszącego się do 80 ostatnich lat. W jego zawartości odnaleźć można kategorie odnoszące się do procesów asymilacyjnych zachodzących w Latynoameryce po 1939 r. Scharakteryzowano rozwój kulturalny, oświatowy i społeczny (kogo, czego?). Nieco więcej uwagi poświęcono zaangażowaniu Kościoła katolickiego na rzecz identyfikacji narodowej Polaków w Brazylii. I w tym rozdziale, podobnie jak poprzednio, treści polskie przeplatają się z polonijnymi. Raz Autor pisał o skupiskach polonijnych, to ponownie adnotację swą kieruje w stronę polskiej grupy narodowościowej, by później pisać o identyfikacji narodowej Polaków w tej części Ameryki Południowej. W tym

akurat przypadku tytuł rozdziału jest mało trafiony, albowiem w latach II wojny światowej w całym świecie znaleźli się uchodźcy wojenni, których akurat nie można określić mianem skupiska polonijnego. Uchodźcy ci mogli dopiero w późniejszym czasie stać się zbiorowością polonijną, ale na pewno nie w okresie tego konfliktu zbrojnego. Trudno także dociec, dlaczego w tytule podrozdziału Doktorant termin Kościół katolicki napisał z wielkiej litery, chociaż w tekście stara się zapisywać go poprawnie.

Metodologiczny na ogół charakter ma zakończenie rozprawy (ss. 9), chociaż powinno się ono opierać na typowym podsumowaniu i odpowiedziach na pytania, jakie zawarto we wstępie. Natomiast możemy tam odnaleźć kontynuowanie wątków z części zasadniczej rozprawy, które poparte zostały przypisami o charakterze bibliograficznym i to niemal na każdej stronie. Formuła taka nie powinna wystąpić, gdyż – jak wskazałem – takie treści materiałowe należało odnieść do części zasadniczej rozprawy, a w tym elemencie winny być typowe wnioski metodologiczne odnoszące się do podsumowania badań, jakie podjął Doktorant nad dziejami zbiorowości polonijnej w Brazylii.

Pozostałe części rozprawy są zgodne w większym bądź mniejszym stopniu z założeniami tego typu prac pisanych na stopień naukowy. W wykazach przedmiotowych winny być jednak podane strony, na których konkretnie znajdują się fotografie, mapy czy tabele. Aneksy mają równie ciekawy charakter, aczkolwiek ponownie ich tytuł budzi moje wątpliwości, bowiem są to wspomnienia Polaków z Ameryki Południowej, ponownie pytam retorycznie – Polaków czy przedstawicieli Polonii!! Terminy te nie są jednoznaczne. Różnią się znacznie od siebie i warto było kwestię tę uwypuklić w rozprawie. Dodatkowo w aneksie nr 2 wkraść się poważny błąd merytoryczny, albowiem ks. Benedykt Grzymkowski, jeżeli znał bł. Ignacego Posadzego, to mógł się wywodzić jedynie z zakonu Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej a nie być członkiem Towarzystwa Jezusowego. Chrystusowcy należą jednak do innej formacji aniżeli jezuici. Pierwsi rzeczywiście powiązani byli z osobą ks. I. Posadzego¹, którego miałem okazję poznać osobiście. Drudzy, mający rodowód XVI-wieczny, związani byli z osobą Ignacego Loyoli. Dodatkowo ks. B. Grzymkowski mógł być przedstawicielem zgromadzenia zakonnego a nie ugrupowania (s. 281), co zabrzmiało w przekazie jak typowa formacja polityczna.

¹ Zob. M. Paradowska, *Wszystko dla Boga i Polonii. Życie i dzieło ks. Ignacego Posadzego*, Poznań 1998.

2. Merytoryczna ocena rozprawy.

Tematyka przygotowana przez Doktoranta zasługuje ze wszech miar na uwagę, albowiem w społeczności polonijnej, w której występuje kilkaset tysięcy przedstawicieli, zawsze znajdą się treści godne wyeksponowania, a przede wszystkim nie badane dotąd przez historyków. Tytuł zaproponowany przez Abiturienta ma wymiar historyczno-socjologiczny, albowiem odwołuje się do emigracji długiego trwania, paradygmatu kolonii polskiej, a przede wszystkim charakteryzuje się dłuższą perspektywą chronologiczną. Ta konstatacja winna zobowiązywać Autora do gruntownych studiów występujących na pograniczu dziedziny nauk humanistycznych i nauk społecznych. Celowi temu służyć winien rozdział pierwszy, który w obecnej formule jest chybiony, albowiem ukazanie dziejów Brazylii, nawet w zarysie, na siedmiu stronach, a ponadto ukazanie polskich procesów migracyjnych oraz relacji polsko-brazylijskich na niewiele większej przestrzeni ilościowej, nie mogło zabezpieczyć interesów przedmiotowych tego dzieła pisanego na stopień naukowy². W to miejsce należało bliżej przyjrzeć się kategoriom z nauk społecznych – migracjom, przemieszczeniom ludności, mniejszościom narodowym, procesom adaptacyjnym, akulturacyjnym czy asymilacyjnym, etnopolityce czy umiejscowieniem migrantów w systemie politycznym. Nadto zabrakło mi w rozprawie doprecyzowania terminu kolonia polska, zbiorowości polskie i polonijne, diaspora polska czy Polonia³. A literatura

² Co prawda przygotowując własną rozprawę doktorską, pisaną w latach 1992-1995, na temat zbiorowości polskiej i polonijnej w Grecji pierwszy rozdział poświęciłem wówczas na omówienie Hellady, jako kraju pobytu i działalności Polaków. W ówczesnej rzeczywistości, kiedy nie było żadnej monografii tego państwa w języku polskim, braku internetu oraz dostępu do literatury obcojęzycznej, do chwili obecnej uznaję, że był to rozdział właściwy. Obecnie, kiedy mamy do czynienia z rozbudowaną siecią mediów elektronicznych, bibliotekami cyfrowymi oferującymi niekiedy dziesiątki pozycji na temat konkretnego kraju, nie jest to już konieczne.

³ Termin „Polonia” nie został dotychczas w pełni określony, pomimo istnienia obszernej literatury przedmiotu. W kwestii ewolucji terminu „Polonia” zob.: M.M. Drozdowski, *Ewolucja pojęcia „Polonia” w XIX-XX wieku*, [w:] *Dzieje Polonii w XIX i XX wieku*, pod red. M.M. Drozdowskiego, Toruń 1974; toż, [w:] *Problemy dziejów Polonii*, pod red. M. Drozdowskiego, Warszawa 1979; A.K. Paluch, *Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu Polonia*, „Przegląd Polonijny” 1976, nr 2; toż, [w:] *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, pod red. H. Kubiaka i A. Pilcha, Wrocław 1976; T. Lepkowski, *Emigrant i członek Polonii (wokół pojęć i kategorii)*, [w:] *Mechanizmy polskich migracji zarobkowych*, pod red. C. Bobińskiej, Warszawa 1976; H. Kubiak, *O koncepcji badań polonijnych w kraju*, „Przegląd Polonijny” 1975, nr 1; tenże, *Szkic wstępny założeń programowych syntezy dziejów i współczesnych przemian Polonii w USA*, „Przegląd Polonijny” 1978, z. 1; *Założenia teorii asymilacji*, pod red. H. Kubiaka, A. Palucha, Wrocław 1980; J. Gruszczyński, *Procesy integracyjne trzech pokoleń zbiorowości polskich we Francji, Anglii i Szwecji*, „Studia Polonijne” 1983, t. 6; W. Kucharski, *Stowarzyszenia i instytucje polskie w rdzennej Austrii w latach 1867-1918*, Lublin 1984 (rozdział I). Później ciekawe i

przedmiotu pod tym względem jest bardzo bogata. U Doktoranta terminy te wręcz zlewają się ze sobą. Polonia to Polacy, zbiorowości polskie to także polonijne, diaspora to grupa etniczna itd. Kategorie te nie są tożsame, dotyczą innego wymiaru, różnych konotacji badawczych, odmiennego pojmowania teorii i metodologii z nauk społecznych.

W odniesieniu do ciekawej konstrukcji tematu rozprawy doktorskiej, we wstępie pojawiło się stosunkowo rozbieżne zdanie – „Autor pracy uważa, że badania empiryczne, jak i ujęcie typologiczne podjętego tematu powinno się oprzeć na wieloaspektowej analizie tego złożonego zjawiska społecznego, jakim była emigracja z ziem polskich do Brazylii, a najważniejszym problemem badawczym niniejszej publikacji jest określenie specyfiki i stopnia efektywności działań podejmowanych przez księży i działaczy świeckich dla zachowania tożsamości narodowej brazylijskiej Polonii od początków jej obecności na tym obszarze do dnia dzisiejszego” (s. 6). Tak w istocie problem badawczy mógłby w rozprawie wyglądać, tylko nie widać go ani w tytule, ani też w treści zasadniczej. Elity polonijne, a w tym kapłani i działacze społeczni, byli i nadal są istotnym substratem w zakresie zachowania lub podtrzymywania tożsamości narodowej bądź etnicznej w nowym kraju osiedlenia⁴. To samo odwołuje się do kolejnego określenia przyjętego w rozprawie – „Zamiarem dysertacji jest wyodrębnienie najbardziej charakterystycznych zachowań obejmowanych przez Polonię brazylijską, które miały zagwarantować zachowanie tożsamości narodowej, a także uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy działania te miały wpływ na określenie <<Kolonii Polskiej>> jako przykładu emigracji długiego trwania?” (s. 7). Poza dostrzeżeniem kilku strof we wstępie odnoszących się do tak złożonego problemu badawczego jakim jest tożsamość narodowa, na zasadniczych kartach rozprawy trudno doszukiwać się doprecyzowania tak skonstruowanej tezy⁵. W istocie

nowatorskie rozważania na zarysowany temat we wstępach publikacji książkowych przedstawili: J. Sikora, *Ewolucja Polonii francuskiej. Obserwacje – hipotezy – refleksje*, Lublin 1988; G. Janusz, *Polonia w Republice Federalnej Niemiec*, Lublin 1990; U. Kaczmarek, *Kultura zbiorowości polonijnych Europy Środkowej 1945-1989. Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgry*, Poznań 1993; E. Olszewski, *Emigracja polska w Danii 1893-1993*, Warszawa 1993. W ostatnim czasie problematykę tę poruszył: J. Knopek, *Spoleczności polskie czy polonijne w Europie i na świecie? Wokół dyskursu nad współczesnym rozumieniem terminu „Polonia”*, „The Polish Migration Review – Polski Przegląd Migracyjny” 2017, nr 2, s. 35-44.

⁴ Zob. *Funkcje i zadania elit w środowiskach polonijnych*, red. J. Knopek, Toruń 2006; *Liderzy i przywódcy w rzeczywistości polonijnej*, red. J. Knopek, Koszalin 2011; *Przywódstwo polityczne a przywództwo polonijne. Między teorią a praktyką*, red. J. Knopek, Koszalin 2011.

⁵ A przed laty w kompetentny sposób analizował te treści Tadeusz Paleczny: *Idea powrotu wśród emigrantów polskich w Brazylii i Argentynie*, Wrocław 1992.

praca mgra Mirosława Olszyckiego jest opisem historiograficznym odnoszącym się do podejmowanych wyjazdów i w istocie emigracji z ziem polskich na kontynent południowoamerykański w długiej perspektywie chronologicznej, obejmującej półtorej stulecia. Jeżeli miałyby być to w istocie historiografia to wymagałaby przeanalizowania literatury brazylijskiej mówiącej o napływie osadników europejskich do poszczególnych stanów brazylijskich, a także literatury niemieckojęzycznej, albowiem to głównie z portów położonych nad Atlantykiem takie migracje były podejmowane.

W swym opisie historiograficznym rozprawa w części merytorycznej została oparta na trzech rozdziałach, odpowiadających poszczególnym okresom chronologicznym. W rozdziale drugim przedstawiono okres zaborów, w trzecim lata międzywojenne, a w czwartym pozostałe – II wojnę światową, czas Polski Ludowej oraz III RP. O ile okresy pierwsze zostały dość skrupulatnie oparte na literaturze przedmiotu i częściowo na źródłach archiwalnych i drukowanych, o tyle zdecydowanie słabszy jest czas po 1939 r., przygotowany bardzo ogólnikowo, wręcz zdawkowo. Rozdział ten winien być wręcz fundamentem do scharakteryzowania nie tylko tytułu rozprawy, ale i też szczegółowych dysertacji. W czasie tym bowiem zachodziły procesy związane ze zjawiskiem emigracji długiego trwania. O ile migracje 1939-1945 związane były z uchodźstwem wojennym a następnie także politycznym i do takiego zjawiska nie predestynują, o tyle czas powojenny w życiu Polonii brazylijskiej jest okresem szczególnym. Wówczas obecne są tam drugie, trzecie i czwarte pokolenia migrantów, które docierały do Ameryki Południowej we wcześniejszych latach. To one zatem decydować miały, czy chcą pozostać na miejscu w kraju, do którego przybyli ich rodzice bądź dziadkowie, czy też rozpocząć nowe życie gdzie indziej – migrować do innych państw bądź na zasadach reemigracji wrócić do ojczyzny przodków. Pierwsze trzy dekady po 1945 r. praktycznie nie funkcjonują w rozprawie. Wygląda to tak, jakby zbiorowości polskie i polonijne nie istniały w tym kraju bądź się rozplynęły w okresie II wojny światowej, a tak przecież nie było. Na procesy asymilacyjne przeznaczył Autor raptem siedem stron swojego wywodu. Podobnie siedem stron poświęcił na rozwój kulturalny, oświatowy i społeczny tego długiego okresu. Niewiele więcej na rolę polskiego duszpasterstwa, a przecież jest to obszar, który wydał znaczącą ilość biskupów z polskim rodowodem, o czym zapominać nie wolno. A przecież w kontekście zachowania świadomości czy tożsamości narodowej istotną rolę mają główne skupiska polonijne, a ponadto oświata, prasa, działalność społeczna i kulturalna,

tudzież działalność religijna, która przez lata była najistotniejszym nośnikiem polskości na emigracji. Każdy z tych elementów powinien być rozbudowanym podrozdziałem oraz odwoływać do też sformułowanych we wstępie. W tym względzie na pewno pomogłyby kwerendy dokonane w jednostkach archiwalnych, polskich i brazylijskich, nadto analiza artykułów prasowych wytworzonych na tym gruncie z dodatkiem prasy polonijnej oczywiście oraz korespondencja pisana przez przedstawicieli Polonii brazylijskiej do kraju i w przeciwnym kierunku. Korespondencja taka mogłaby np. stanowić o sile całej rozprawy doktorskiej. A znaleźć ją można zarówno w jednostkach archiwalnych, czy literaturze wspomnieniowej, jak też w zbiorach prywatnych.

3. Charakterystyka doboru i wykorzystania źródeł.

Rozprawa została przygotowana w oparciu o źródła pierwotne i wtórne, co znalazło odzwierciedlenie w końcowej partii rozprawy (ss. 26). Doktorant powołuje się na wykorzystanie jednych, jak i drugich, co zresztą dość skrupulatnie w części zasadniczej odnotowuje w przypisach. Mimo wykorzystania kilku jednostek archiwalnych, znaczących źródeł drukowanych oraz dziesiątek i setek pozycji bibliograficznych przy takiej kompozycji tematu dysertacji, obejmującej 5-6 pokoleń migracyjnych z Polską silniej bądź słabiej związanych, nie mogła to być bibliografia pełna. Za duża jest to bowiem przestrzeń, za rozległy czas historyczny oraz zbyt wielkie skupiska tam znajdujące się, aby pomieścić je w jednej tego typu pracy.

Z archiwaliów Doktorant sygnuje wykorzystanie zasobów Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych) oraz materiałów południowoamerykańskich (Archiwum Muzeum Kolonii Polskiej Dom Pedro II w Stanie Parana, Archiwum prywatne ks. Laurenço Biernaskiego CM w Kurytybie oraz Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo w Kurytybie). Oczywiście jest to tylko pewna podstawa, fundament do badań w zakresie kształtowania się skupisk polonijnych na tym obszarze. Z polskich jednostek archiwalnych na uwagę zasługiwałyby jeszcze Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, gdzie z pewnością odnalazłby Autor materiały sprzed 1918 r. (np. zespół Kancelar Warszawskiego Gienierał Gubernatora, Ref. I, Wydz. I 1870-1915: Brazylia. Wyjazdy z Królestwa Polskiego do Brazylii osób w wieku poborowym oraz rezerwistów z niższymi stopniami wojskowymi). Z okresu zaborów warte odnotowania

byłyby także zasoby Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie (Dział Rękopisów), Biblioteki Czartoryskich w Krakowie oraz Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu (także odpowiedni dział). W instytucjach tych odnaleźć można dużo ciekawego materiału wspomnieniowego, podróźniczego i dziennikarskiego, w tym południowoamerykańskiego. Z okresu tego zabrakło mi także weryfikacji źródeł brazylijskich, tych rządowych, które przyjmowały polskich migrantów. Ponadto analizy prasy zarówno brazylijskiej jak i emigracyjnej, szczególnie tej wytworzonej na gruncie południowoamerykańskim.

Poza tym bezcenne dane do czasu po 1945 r. znajdują się w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które koniecznie należałoby przeanalizować, ponadto zasoby KC PZPR, które trafiły do Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Tego okresu dotyczą zasoby Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, gdzie także można odnaleźć kwestie emigracyjne, w tym polonijne, albowiem Polonia objęta była działaniami ze strony Służby Bezpieczeństwa. Dzięki takim dokumentom można byłoby bardziej dopracować rozdział czwarty dysertacji, który miejscami nie obfituje w żadne wydarzenia. Okres II wojny światowej dokumentacyjnie został paginowany w londyńskim Instytucie Władysława Sikorskiego, gdzie odnaleźć można wszystkie akcje wśród polskiego uchodźstwa prowadzone ze strony rządu londyńskiego. Są tam również materiały odnoszące się do kontaktów emigracji londyńskiej z Polonią i po 1945 r. I w tym wymiarze brazylijskie jednostki archiwalne oraz tamtejsza prasa miałyby dużo do powiedzenia w tym zakresie.

Materiałem archiwalnym, który dawałby dużo możliwości poznawczych, byłyby także materiały wytworzone przez wspólnoty zakonne, odgrywające zarówno istotną, jak i pewną rolę w życiu religijnym Ameryki Południowej. Wytworzone przez nie dokumenty znajdują się zarówno na gruncie polskim jak i południowoamerykańskim. Nawet ustalenie pełnej listy duchownych pracujących wśród skupisk polskich i polonijnych w Brazylii przez np. Towarzystwo Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej byłoby nie tylko pewnym, ale i konkretnym osiągnięciem poznawczym. Dane takie mógł uzyskać Doktorant w poznańskiej siedzibie tego zgromadzenia oraz w pracy księdza Zdzisława Malczewskiego. Tak te kwestie odnieść można i do innych wspólnot zakonnych, które były i są tam obecne.

Tylko pobieżnie wykonana kwerenda archiwalna dotycząca migracji podejmowanych przez Polaków na kontynent południowoamerykański dałaby obraz

wzbogacenia materiału dysertacji w zakresie pełnego ukazania obecności Polaków w tej części świata. Odnosi się ona zarówno do kwerend wykonywanych w centralnych, jak i regionalnych jednostkach archiwalnych. Dla przykładu podać można zasoby niektórych z nich:

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie (kilkadziesiąt zespołów, m.in.: Akta Pawła Nikomeda (wydawcy i redaktora „Gazety Polskiej” w Brazylii) 1888-1968; Akta Janiny i Kazimierza Warchałowskich 1872-1947; Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie 1919-1945; Komitet Narodowy Polski w Paryżu 1917-1919; Polska Partia Robotnicza. Komitet Centralny 1942-1948; Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny 1948-1990; Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w Warszawie 1955-1977; Archiwum Dokumentacji Mechanicznej – Ilustrowany Kurier Codzienny 1910-1939).
- Archiwum Państwowe w Gdańsku (kilka zespołów, m.in. Regierung zu Danzig (Rejencja w Gdańsku) 1772-1942; Senat der Freien Stadt Danzig 1809-1944).
- Archiwum Państwowe w Kaliszu.
- Archiwum Państwowe w Katowicach (m.in. Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach 1922-1939).
- Archiwum Państwowe w Kielcach (m.in. Kancelarija Keleckiego Gubernatora 1867-1915).
- Archiwum Państwowe w Krakowie (kilka zespołów, m.in.: C.K. Sąd Krajowy Karny w Krakowie, np. Ogólne. Śledztwo przeciw przedstawicielom firmy „Austro-Americana” w Krakowie w sprawie nadużyć emigracyjnych).
- Archiwum Państwowe w Lublinie (m.in. Kancelarija Ljublińskiego Gubernatora 1866-1917).
- Archiwum Państwowe w Łomży.
- Archiwum Państwowe w Łodzi.
- Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim.
- Archiwum Państwowe w Płocku.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu (kilka zespołów, m.in. Polizei Präsidium Posen 1830-1919).
- Archiwum Państwowe w Przemyślu.

- Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy (m.in. Kancelarija Warszawskiego Gubernatora 1867-1915).

Przy tak rozległej tematyce, mimo nagromadzenia w bibliografii i przypisach dziesiątek i setek pozycji zawsze znajdują się takie, do których Doktorant z różnych powodów nie dotarł. Na ogół wykorzystał on większość polskojęzycznych książek, przeprowadził dość szczegółową kwerendę w takich czasopismach jak „Przegląd Polonijny” (obecnie „Studia Migracyjne”) czy „Studia Polonijne”, gdzie sporo artykułów poświęconych Latynoameryce można odnaleźć. Także dorobek naukowy Centrum Studiów Latynoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego został wykorzystany. Do tak przygotowanej literatury przedmiotu można byłoby dodać jeszcze kilka materiałów poglądowych, książek i artykułów. Przede wszystkim materiał źródłowy jest typowo polskojęzyczny, a przygotowując tego typu rozprawę na pewno trzeba byłoby prześledzić literaturę obcojęzyczną – brazylijską i niemiecką.

Tylko w wyniku pobieżnie dokonanej kwerendy bibliograficznej dodałbym do wykazu przygotowanego przez Abiturienta pozycje:

- Materiały wspomnieniowe: W. Wójcik, *Lubliniacy w Brazylii*, Warszawa 1963; R. Wachowicz, *Polskie korzenie. Opowieść o życiu polskich emigrantów w Brazylii*, Warszawa 1980 (mimo że tego autora Doktorant cytuje w rozprawie, to tej pozycji brak); J.J. Balwierz, *Od Krakowa do Brazylii*, Kraków 1996; S. Szmidt, *Krew nad Rio das Mortes. Salezjańscy męczennicy w Mato Grosso*, Kraków 2000.
- Pozycje polonijne syntetyczne, wprowadzające: *Polska diaspora*, red. A. Walaszek, Kraków 2001.
- Publikacje chronologiczne, właściwe dla danego okresu historycznego: *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, red. H. Florkowska-Francić, M. Francić i H. Kubiak, Wrocław 1979; J. Smoliński, *Polonia obu Ameryk w wojskowo-mobilizacyjnych planach Rządu RP na Uchodźstwie (1939-1945)*, Warszawa 1998.
- Na zasadach komparatystycznych wskazanie na inne cechy migracji Polaków do Ameryki Południowej: *Polonia argentyńska w piśmiennictwie polskim. Antologia*, oprac. M. Bryszewska, J. Gmitruk i J. Mazurek, Buenos Aires-Warszawa 2004; *Peru XIX i XX wieku w opisach polskich podróżników*,

emigrantów i urzędników, oprac. J. Knopek i A. Ratke-Majewska, Bydgoszcz 2013; *Polacy w dziejach Peru*, red. S. Rakowicz, Toruń 2019.

- Rozprawy dotyczące Kościoła katolickiego i życia religijnego: *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, red. J. Bakalarz i in., Lublin 1982; M. Paradowska, *Wszystko dla Boga i Polonii. Życie i dzieło ks. Ignacego Posadzego*, Poznań 1998; Z. Malczewski, *W służbie Kościoła i Polonii. Towarzystwo Chrystusowe: funkcje społeczne i duszpasterskie w środowisku polonijnym w Ameryce Łacińskiej*, Warszawa 1998 (Doktorant obficie cytuje tego autora, ale akurat nie tej pozycji); *Polscy misjonarze w świecie. 50 lat od Dekretu soborowego „Ad gentes”*, red. D. Cichy i in., Górna Grupa 2015, t. 2: *Ameryka Łacińska, Karaiby i Kanada*.
- Studia monograficzne dotyczące Brazylii: J. Adamski, *Polacy jako producenci bananów w Brazylii*, Warszawa 1938; A. Kłossowski, *Rodzina Krakowów: z dziejów emigracji i książki polskiej we Francji, Niemczech i Brazylii*, Warszawa 1983; *Polacy w Brazylii i Argentynie*, nagrania i oprac. E. Strzelecka-Waszkiewicz i A. Szewczuk-Czech, Warszawa 1999; T.J. Wenczenowicz, *Mali Polacy: codzienność polskich dzieci w Brazylii (1920-1960)*, Warszawa 2013; *Polacy i ich potomkowie w Ameryce Łacińskiej*, red. R. Raczyński, Gdynia 2017 (7 tekstów).

Jak już wcześniej wskazywałem oddzielnej kwerendy domaga się w rozprawie prasa periodyczna i nieperiodyczna, zarówno polsko- jak i obcojęzyczna, która dostarczyłaby ciekawych informacji na temat przemian dokonujących się w brazylijskim środowisku polonijnym.

4. Ocena formalnej strony rozprawy.

Poprawnie na ogół można ocenić formalną stronę pracy, zarówno pod względem poprawności języka, jak też warsztatowego jej przygotowania, konstrukcji przypisów, wykazów przedmiotowych czy aneksów. Język jest najczęściej dopracowany, niekiedy zanadto publicystyczny, co w tego typu opracowaniach nie jest zbyt dobrym rozwiązaniem. Doktorant winien w pracy o takim charakterze poruszać się bardziej w wymiarze przyczynowo-skutkowym, a więc odpowiadać w części zasadniczej na pytania badawcze zawarte we wstępie. Czyta się jednak rozprawę przyjemnie. Niekiedy

szwankuje edytorstwo, albowiem są odstępy między znakami interpunkcyjnymi, gdzie ich nie powinno być. Szwankują w niektórych zapisach przypisy, tzn. Autor nie stosuje skrótów tylko przez całą rozprawę podaje niemal zawsze (są wyjątki) pełny opis bibliograficzny. Niekiedy stosuje naprzemiennie pełne imię w opracowaniu zbiorowym redaktora, a niekiedy zasłania je inicjałem. W niektórych miejscach artykuł zawierający się w opracowaniu zbiorowym występuje w formie w: a w innym miejscu [w:]. Kwestie te winny zostać ujednolicone.

Poprawnie przygotowane są mapy, tabele i wykresy w tekście zasadniczym. Niekiedy jednak przy tabeli daje adnotację Autor „opracowanie własne”, gdzie ewidentnie widać, iż tabela taka jest kopiowana z innego źródła, powinien zatem przytoczyć pełny opis bibliograficzny.

Na kartach rozprawy, mimo jej 250-stronicowej podstawy, znalazło się trochę nieścisłości i literówek, które winny być bardziej dopracowane. Z ważniejszych błędów i potknięć językowych wyliczyć należy:

- s. 6: w szóstym pytaniu badawczym trzykrotnie powtórzono wyrażenie polskie;
- s. 14: w XVIII w. istniała już Wielka Brytania a nie Anglia – błąd merytoryczny;
- s. 15: od samego początku – czyli od kiedy, błąd logiczny;
- s. 17: ogłosił Brazylię królestwem i połączył go – błąd stylistyczny;
- s. 19: I Wojna Światowa, II Wojna Światowa – z małych liter, podobnie w innych miejscach;
- s. 19: Vargas prowadził chwiejną politykę – raczej pragmatyczną dla swojego kraju;
- s. 19: była jedynym krajem Ameryki Łacińskiej – błąd stylistyczny;
- s. 20: Afrykanie stanowili 7% ludności ogółu – mam wątpliwości czy byli to jeszcze Afrykanie;
- s. 20: Brazylijska gospodarka jest już szóstą największą na świecie – należy doprecyzować o jaki model makroekonomiczny chodzi, bo tak w istocie nie jest;
- s. 21: w Kraju – z małej litery;
- s. 21: kilkakrotnie powtórzono w jednym zdaniu okres;
- s. 25: pisząc o emigracji do Algierii mógł Doktorant skorzystać z artykułu mojego autorstwa (J. Knopek, *Polskie wychodźstwo w Algierii do początku XX wieku*, „Przegląd Orientalistyczny” 1999, nr 3/4);
- s. 25: Rodak – z małej litery;

- s. 25: pisząc o dokonaniach akademickich polskich emigrantów w Ameryce Południowej należałoby poza Ignacym Domeyką wspomnieć chociażby o twórcach pierwszej uczelni technicznej w Peru (zob. J. Knopek);
- s. 26: pisząc o osadzie polskiej w Adampolu należałoby koniecznie przywołać prace Kazimierza Dopierały i Jerzego S. Łątki;
- s. 26: wybuch Pierwszej Wojny Światowej – jak wyżej;
- s. 26, p. 71: Polityka Emigracyjna – z małej litery;
- s. 32: zawierucha wojenna pochłonęła co najmniej 6 mln osób polskiego pochodzenia – błąd merytoryczny, byli to jednak w większości przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych;
- s. 32: żołnierze armii gen. Władysława Andersa zostali skazani na banicję – tak to jednak nie wyglądało, zbyt daleko idące uproszczenie;
- s. 33: w tekście zasadniczym należy jednak podawać pełne imiona osób, na które się powołujemy – odpowiednio Czesław Łuczak i Krystyna Kersten;
- s. 34: Anglia – jak wyżej;
- s. 36: Ojczyzna – jednak z małej litery;
- s. 37: obozy dla uchodźców z Polski w latach 80. XX w. znajdowały się w Austrii, Niemczech, Włoszech, nawet Grecji, ale nie słyszałem o takowych na terenie byłej Jugosławii czy Turcji (zob. J. Knopek, *Polacy w Grecji. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 1997);
- s. 37: Rocznik demograficzny Polski – to jednak wydawnictwo periodyczne, czyli z wielkich liter;
- s. 45: podrozdział 4 anonsowany w tekście jest jednak trzecim w kolejności;
- s. 46: Stosunku dyplomatyczne – literówka;
- s. 47: z udziałem z Skarbu Państwa – literówka;
- s. 55: w zaborze niemieckim – błąd merytoryczny, nie było takiego zaboru!!
- s. 57: pierwszym polskim osadnikiem ... był ... Gaspar da Gama – nie dość, że był żeglarzem to jeszcze należał do społeczności żydowskiej Poznania, a więc ciężko napisać, że był polskim osadnikiem;
- s. 58: czy Krzysztof Arciszewski wprowadził nowe porządki kolonizacyjne w Ameryce Południowej – szczerze wątpię;
- s. 59: Beniowski był pierwszym Polakiem, który w konsekwencji utraty przez Polskę niepodległości w latach 1772-1795 – nadinterpretacja chronologiczna,

dodatkowo pochodził Beniowski z rodziny mieszanej i został wywieziony na Kamczatkę za udział w konfederacji barskiej;

- s. 68: Powstania Listopadowego – raczej z małej litery;
- s. 68: powtórzenie frazy o migracjach z zaboru pruskiego;
- s. 68: powtórzenie zdania o pierwszych polskich rodzinach, które osiedliły się w Brazylii;
- s. 88: na początku XIX w. niemal połowę brazylijskiej populacji stanowili niewolnicy sprowadzeni z Afryki – raczej już ich potomkowie urodzeni i wychowani w Nowym Świecie;
- s. 94: od roku 1918 państwo polskie podjęło wysiłek, którego celem było stworzenie dla polskiej imigracji w Brazylii jak najlepszych warunków do życia – poza stylistyką wypowiedzi szczerze wątpię, żaden z ruchów politycznych nie podjął w swych założeniach takiego stosunku do emigracji polskiej w Ameryce Południowej;
- s. 94: Rząd II Rzeczypospolitej – rząd z małej litery;
- s. 98: po za kolonią – piszemy łącznie, błąd ortograficzny;
- s. 100: błąd w tytule pracy pod fotografią nr 5;
- s. 101: do wybuchu i zakończenia I wojny światowej – wybitnie nieporadne sformułowanie w tytule podrozdziału, chociaż akurat tutaj poprawnie z małej litery;
- s. 103, p. 425: nieporadny zapis pozycji M. Kuli;
- s. 107: do czasu Wielkiego Kryzysu – z małej litery;
- s. 107: brak spacji po kropce;
- s. 111: nieporadne określenie źródła pod mapą nr 2;
- s. 114: miłao znaczenie – literówka;
- s. 117: Polaków było nie wielu – błąd ortograficzny;
- s. 119: niejasny nieporadny akapit, Autor porusza się między XX a XIX w. w swej myśli;
- s. 127: akurat pod tabelą określenie miejsca W-wa nie jest zbyt poprawne;
- s. 128: powstawały glownie – literówka;
- s. 129: najlepiej Trudności – błąd interpunkcyjny;
- s. 129, p. 543: brak kursywy w tytule artykułu;

- s. 140: Okres międzywojenny to czas, kiedy w okresie wolnej Polski motywacja do emigracji uległa osłabieniu – poza stylistyką to duża nadinterpretacja takiego stanowiska;
- s. 140, p. 587: literatura z zakresu dyplomacji II RP jest dostępna na rynku (m.in. W. Skóra);
- s. 141: W tym samym okresie – literówka;
- s. 143: brak źródła pod tabelą;
- s. 144: jak wyżej;
- s. 146: nieporadność edytorska w tabeli nr 8;
- s. 146: w tabeli nr 9 to raczej ruch migracyjny, a nie emigracyjny;
- s. 147: w protokole Dyplomatycznym – z małej litery;
- s. 148, p. 610: Emigracja z Polski w Latach – z małej litery;
- s. 149: jednym z istotnych czynników wywołujących migrację na ziemiach polskich było zniesienie uwłaszczenia chłopów w Kongresówce w 1864 r.;
- s. 149: parlament Republiki – z małej litery;
- s. 149: jednym z bardzo istotnych czynników – jednak było ich kilka, kilkanaście;
- s. 150: z wyliczeń procentowych Autora co do struktury narodowościowej na ziemiach polskich w II RP wychodzi 101%, a to nadinterpretacja;
- s. 151: działania rozpoczęte na w połowie lat 20-tych – stylistyka;
- s. 151: uzyskałaby pewną autonomię – literówka;
- s. 151: mogłaby pełnić rolę filji – błąd ortograficzny;
- s. 152: nieoprocentowanego kredytu mającego za cel – stylistyka;
- s. 154, p. 646: Praca zbiorowa – w przypisie winno pr. zbior.;
- s. 156: co prawda kategorie szkolnictwa i oświaty różnią się, ale w podrozdziale występują jako synonimy;
- s. 157: informacje bardzo ogólne;
- s. 157: dopiero na samym końcu – trudno dociec, gdzie;
- s. 159: że przeważająca część – literówka;
- s. 159: miały się charakteryzować Kolegia – z małej litery;
- s. 161: bardzo ogólne informacje;
- s. 162: jak wyżej, brak udokumentowania głoszonych poglądów w postaci źródeł;

- s. 162, p. 679: przypis skopiowany z innej pozycji;
- s. 163: czytano niepoprawne, z błędną wymową – literówka;
- s. 163, p. 683: trudno dociec skąd taki przypis został zaczerpnięty;
- s. 168: Po za nauką – błąd ortograficzny;
- s. 169: tabela przejęta z innego opracowania;
- s. 170: jak wyżej;
- s. 177, p. 736: „Polacy zagranicą” to tytuł czasopisma, a więc z wielkiej litery;
- s. 177, p. 740: Zdz. to nie inicjał autora dzieła;
- s. 178, p. 745-747: brak ujednoczenia zapisu w przypisach;
- s. 179: „Polacy zagranicą” – jak wyżej;
- s. 182, p. 763: Dzieje Polonie – literówka;
- s. 190, p. 795: Ruch Polonijny – z małej litery;
- s. 191: przez Brazylię i inne kraje – literówka;
- s. 191, p. 801: do Brazylii świetle miesięcznika – literówka;
- s. 192: wzorując się na faszystowskich lub autorytatywnych systemach – mogą być jedynie systemy autorytarne (zob. J. Knopek, *Europejskie systemy polityczne*, Warszawa 2016);
- s. 195: przekazywane informacje mają tożsamy charakter, co wcześniejsze sądy Doktoranta, przekazywane jedynie innym językiem;
- s. 200: aby językiem wykładowym – to nie jest poprawne sformułowanie;
- s. 202, p. 858: Duszpasterstwo Polskie – z małej litery;
- s. 202, p. 861: Zmagania Polonijne – z małej litery;
- s. 203, p. 864: Integracja Emigrantów – jak wyżej;
- s. 210, p. 887: brak kursywy w tytule;
- s. 211: Gazeta Polska to czasopismo, a więc określenie winno być w cudzysłowie;
- s. 213, p. 902: brak kursywy w tytułach;
- s. 214: rozwinęło swoją działalność – literówka;
- s. 216, p. 914-915: Pełne imiona w przypisach bibliograficznych;
- s. 220: można mówić o zmianie tożsamości z propolskiej na probrazylijską – czy na pewno mamy takie kategorie?
- s. 223: wiadomości bardzo ogólne;

- s. 228: czy Światowa Rada Badań nad Polonią ma coś wspólnego z Polonią brazylijską?
- s. 232: na rzecz Rodaków – jednak z małej litery;
- s. 232: dobrze zorganizowane siły ludzkie – literówka;
- s. 233: na wychodźtwie – literówka;
- s. 233, p. 982: Wśród Polskiego Wychodźstwa – jednak z małej litery + literówka;
- s. 236: tabela wygląda na skopiowaną z innego źródła;
- s. 244: która nie utworzyła zbiorowości diasporalnej i nie zamknęła się w enklawach – logika wypowiedzi;
- s. 244: stworzyła w „Kolonjach Polskich” coś w rodzaju mikro ojczyzn – jak wyżej;
- s. 245: stała się pewnym sensie – literówka;
- s. 245: akapit nie związany z zakończeniem, powinien się znaleźć w części zasadniczej rozprawy;
- s. 245: języka kraju pochodzenie – literówka;
- s. 249: wielką rolę w pobudzenia brazylijskiej Polonii – literówka;
- s. 250: Doktorant umieścił cytaty, a nie podał w tym przypadku przypisu;
- s. 250: w podsumowaniu powinno się postulować kontynuowanie prac badawczych – wcale tak nie musi być;
- s. 250: zakres tematyczny publikacji wymusił selektywne ujęcie analizowanego zagadnienia – poza brakiem logiki w wypowiedzi na pewno Doktorant nie przeprowadził takowej;
- s. 250: ukierunkowane na imigrację osadniczą – czyli jaką;
- s. 259: Gospodarowanie Polonii Brazylijskiej – z małej litery;
- s. 259: Integracja Emigrantów – z małej litery;
- s. 259: Ochotnicy Polscy – z małej litery;
- s. 259: Emigracja Polskiej Emigracji i Polonii – z małej litery;
- s. 260: Zmaganie Polonijne – z małej litery;
- s. 261: dwukrotnie podano ten sam tytuł – Emigracja z ziem polskich...;
- s. 261: *Emigracja. Polonia. Ameryka Łacińska* – brakuje podtytułu pracy;
- s. 262: Emigracja z Polski w Latach – z małej litery;

- s. 263: Wybrane Zagadnienia Związane z Metodologią Badań Naukowych – z małej litery;
- s. 263: Polityka Emigracyjna – z małej litery;
- s. 265: Encyklopedia Polskiej Emigracji i Polonii – jak wyżej;
- s. 266: jak wyżej;
- s. 267: Dziej Ameryki Łacińskiej – literówka;
- s. 267: Dzieje polonii brazylijskiej – akurat tutaj z wielkiej litery;
- s. 273: Duszpasterstwo Polskie – z małej litery;
- s. 274 i dalej: w bibliografii nie trzeba podawać dat dostępu do stron internetowych;
- s. 277 i dalej: potrzebne numery stron w wykazach fotografii, map i tabel;
- s. 295: z kościołem katolickim – błąd ortograficzny;
- s. 298: nie wiele mówiła – błąd ortograficzny.

Z przygotowanego wykazu wynikają nieścisłości autorskie co do przygotowania sfery edytorskiej rozprawy doktorskiej, którą można było wygładzić i bardziej sumiennie uporządkować. Jeżeli Doktorant miał problemy z taką formą edycji to zawsze mógł skorzystać z doświadczonego korektora. Jest to jedno z podstawowych dzieł, które przygotowuje się na stopień naukowy, a który jest odwzorowaniem czeladnika w profesji rzemieślniczej, a więc dzieło takie powinno cechować się dociekliwością, drobiazgowością i sumiennością.

5. Wnioski końcowe.

Przedstawiona do mojej recenzji rozprawa doktorska jest syntetyczną próbą ujęcia zbiorowości polskiej i polonijnej na terytorium Brazylii w ostatnim 150-leciu. Doktorant musiał poznać nie tylko zawiłe meandry migracyjne ludności, ale i przebieć się przez kilka okresów historycznych, zarówno Polski, jak i dziejów powszechnych. Historyczne odtworzenie swoistych dziejów Polaków i Polonii na tym obszarze, do którego przybywały dziesiątki i setki tysięcy osób polskiego pochodzenia, dokonujących się na tym terenie procesów adaptacyjnych, akulturacyjnych i asymilacyjnych, ponadto charakterystycznych migracji powrotnych, a także przemieszczeń terytorialnych wewnętrznych i zewnętrznych, było trudnym, wręcz karkołomnym przedsięwzięciem. Niejedna osoba, nawet z wieloletnim doświadczeniem

akademickim i naukowym, mogłaby sobie z tak postawionymi celami nie poradzić. Stąd wynikały zapewne niedociągnięcia metodologiczne, merytoryczne i warsztatowe, które w recenzji przywołano. Biorąc jednak pod uwagę wkład pracy własnej Doktoranta, przeczytaną i przywołaną przez niego w dysertacji literaturę przedmiotu oraz wybrane źródła archiwalne, wniosek końcowy jest w mojej ocenie pozytywny. W przyszłości Abiturient powinien jednak unikać tematów syntetycznych na rzecz dogłębnej analizy podmiotowej i przedmiotowej, związanej z jednym okresem historycznym oraz jeszcze węższym problemem badawczym.

Mgr Mirosław Olszycki w pracy pt. „<<Kolonja polska>> w Brazylii w latach 1869-2018 jako przykład zjawiska emigracji długiego trwania” spełnił zatem podstawowe wymogi określone obowiązującymi przepisami, odnoszącymi się do rozpraw doktorskich. Na tej podstawie wnioskuję o przyjęcie tej rozprawy oraz o dopuszczenie jej Autora do publicznej obrony pracy doktorskiej.

Jacek Knopek

